

No. 136

XXIX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dotn. 38 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Środa dnia 19 maja 1926 r.

Decyzja ostateczna nie zapadła.

W Poznaniu trwa wahanie.

Konferencja posłów nie dała rezultatu.

POZNAŃ 18-5 (A W)

W POZNANIU ODBYWAJĄ SIĘ OFICJALNE NARADY NAJWYBITNIEJSZYCH OSOBISTOŚCI. W WYNIKU TYCH NARAD POWZIĘTO DECYZJĘ, IŻ RZĄD W WARSZAWIE WINIEN OGŁOSIĆ JASNO SFORMUŁOWANE OŚWIADCZENIE, W KTÓREM WYPOWIEDZIAŁBY SWOJE STANOWISKO I SWOJE ZADANIA.

DECYZJA MOTYWOWANA JEST TEM, ŻE FAKTYCZNY STAN SYTUACJI

OBECNEJ NIE JEST ZNANY W POZNANSKIM NIKOMU, ZAŚ DONIESIENIA DODATKÓW NADZWYCZAJNYCH, PRZYNOŚĄCE CO RAZ TO INNE, SPRZECZNE Z SOBĄ INFORMACJE, DEZORJENTUJĄ DO NAJWYŻSZEGO STOPNIA OPINIĘ PUBLICZNA WIELKOPOLSKI.

POZNAŃ 18 MAJA 130 W NOCY W CZORAJSZĄ KONFERENCJĄ POSŁÓW I SENATORÓW NIE DOPRO-

WADZIŁA DO ŻADNYCH KONKRETYCH WYNIKÓW.

CZĘŚĆ ZEBRANYCH JEST ZA ZASTOSOWANIEM NAJOSTRZEJSZYCH ŚRODKÓW, DRUDZY SKŁANIAJĄ SIĘ DO KOMPROMISU I UNIKNIĘCIA WOJNY DOMOWEJ.

JUTRO DAJSZY CIĄG OBRAD.

POZNAŃ ZWRACA SIĘ DO WSZYŚKICH P. P. POSŁÓW I SENATORÓW Z PROŚBĄ O PRZYBYCIE NA OBRADY

Nastroje w Sejmie.

Konferuje jedynie stronnictwo lewicowe.

Warszawa 18-5 (aw)

W kuluarach sejmowych brak dotychczas jakiegokolwiek zdecydowanej koncepcji odnośnie miejsca i daty zwołania Zgromadzenia Narodowego.

Warszawa 18-5 (aw)

Z kuluarów sejmowych komunikują, że lewica odznacza się ostatnio niezwykle słabą działalnością w Sejmie.

W dniu dzisiejszym do marsz. Rataja przybyli posłowie ze stronnictw lewicowych,

z pp. Niedziałkowskim i Poniatowskim na czele, celem zorientowania się w obecnej sytuacji politycznej.

W związku z tem, że są jeszcze wątpliwości odnośnie daty i miejsca zwołania

Zgromadzenia Narodowego, obecne kandydatury na przyszłego prezydenta Rzplitej uważać należy za nieaktualne, wobec czego posłowie lewicowi oświadczyli, że blok lewicowy, reprezentowany przez P.P.S., „Wyzwolenie“, stronnictwo chłopskie i klub pracy, w ogólnej liczbie 106 głosów, zamierza w ciągu dni — najbliższych wysunąć kandydaturę własną.

Po zerwaniu rokowań pokojowych.

Kłeska Hiszpanji w Afryce.

Legjon cudzoziemski całkowicie odcięty.

Londyn 18-5 (aw)

„Times“ donosi, że wojska hiszpańskie poniosły ostatnio cały szereg niepowodzeń i przytem znaczne straty.

Abd-el-Krim rozpoczął gwałtowną ofensywę na całym froncie hiszpańskim, przy czem pozycje hiszpańskie zaatakowane zostały również przez plemiona Rifinów, znajdujące się na tyłach wojsk hiszpańskich, między Tetuanem a Ceutą. Jeden z szejków tych plemion, wierny Hiszpanji, został przed powstaniem tych plemion zamordowany.

Legjon cudzoziemski, wchodzący w skład armji hiszpańskiej, jest otoczony i odcięty od masy operacyjnej. Legjon ten uważa

zać należy za stracony.

Kupecy w Alhucemas wysyłają swoje towary do Melili, w obawie przed zajęciem miasta przez Abd-el-Krima.

Tanger 18-5 (pat)

Gwałtowne walki toczyły się na odzinku Alhucemas. Według otrzymanych doniesień zgórą stu żołnierzy cudzoziemskiej legji hiszpańskiej zostało zabitych pod Riomartin w odległości 12 klm. od Tetuanu. Kompanja legji zagranicznej, złożona z trzydziestu przeszło ludzi, zajęła mianowicie okop, który został otoczony, przy czem wszyscy żołnierze legji zostali zabici lub wzięci do niewoli.

NOWY RZĄD NIEMIECKI.

Berlin, 18 5. (pat)

Nowy rząd przedstawi się Reichstagowi jutro, t. j. we środę dnia 19 maja po południu. Kanclerz Marx złoży swe oświadczenie, poczem Reichstag odroczy się do 8-go czerwca.

JESZCZE JEDEN PROJEKT ZMIANY BARW PAŃSTWOWYCH.

Berlin, 18 5. (pat)

Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu za mierza wnieść interpelację, domagając się wprowadzenia jednolitej flagi czarno-czerwono-żółtej dla wszystkich przedstawicielstw dyplomatycznych Niemiec za granicą.

Rząd saski przyłączył się do protestu rządu pruskiego przeciwko zarządzeniom o barwach narodowych.

Pojednawcze stanowisko robotników. Okres likwidacji strajku w Anglii. Podjęcie normalnej pracy.

Londyn 18-5 (pat)

W porcie londyńskim przystąpiono do wyładowania nagromadzonych podczas strajku towarów. Wszędzie odbywa się obcowanie przez byłych strajkujących warsztatów pracy, w których zatrudnieni byli ochotnicy. Zdawanie prac odbywa się wszędzie spokojnie. W całym kraju panuje nastrój optymizmu co do szybkiego powrotu życia gospodarczego kraju do stanu normalnego.

Londyn 18-5 (pat)

Stanowiska górników wobec projektu premiera Baldwina mającego służyć za pod-

stawę rozwiązania kryzysu węglowego, jest jeszcze niewyjaśnione. Delegaci górników odbędą dzisiaj wieczorem konferencję z premierem w celu otrzymania od niego pewnych wyjaśnień. Wielkie zgromadzenie górników w Wigam jednomyślnie odrzuciło projekt Baldwina.

Właściciele kopalń zaprzeczają wiadomości jakoby byli przeciwni projektowi premiera i podkreślają, że ostateczną decyzję powezmą dopiero w czwartek.

Londyn 18-5 (pat)

Wszystkie dzienniki stołeczne i pro-

wincjonalne podkreślają zasługi osobiste premiera, położone dla sprawy porozumienia i zażegnania strajku powszechnego.

„Times” pisze: Najwybitniejszą cechą charakterystyczną niedawnego strajku była wyraźna ze stron obu gotowość zrozumienia wzajemnych trudności.

Londyn 18-5 (pat)

Dzisiaj wieczorem przywódcy komitetu wykonawczego górników odbyli w izbie gmin konferencję z Baldwinem dowiadując się, że przedstawiciele górników domagali się wyjaśnienia propozycji Baldwina.

Rozbrojenie gwarancją bezpieczeństwa.

Pacyfizm w Genewie.

Otwarcie przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 18 5. (pat)

Dzisiaj rano otwarta tu została przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. Biorą w niej udział delegaci 20 krajów. Przewodnictwo konferencji zaproponowano jednomyślnie Paul-Boncourowi, który jednakże odmówił przyjęcia tej godności, ponieważ Francja jest zbyt zaangażowana w sprawy, stanowiących przedmiot konferencji. Przewodniczącym wybrano delegata Holandji Loudona, wiceprzewodniczącymi zaś delegatów Hiszpanji i Urugwaju.

Genewa, 18 5. (pat)

Według dodatkowych doniesień o wczorajszym popołudniowym posiedzeniu, komisja odłożyła decyzję w sprawie ogólnej liczby członków rady. Sprawozdanie komisji zawiera zastrzeżenia zgłoszone przez Brazylię, Chiny, Hiszpanję, Polskę i Szwecję. Zastrzeżenia Polski dotyczą artykułu 2-go sprawozdania, przy którego głosowaniu Polska powstrzymała się od głosu. Artykuł 2-gi mówi o sposobie ponownego wyboru w okresie czasu, na który ponowny wybór będzie dokonany.

Genewa, 18 5. (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej lord Cecil oświadczył, że dla ogólnego bezpieczeństwa niezbędne jest rozbrojenie. Mówca stwierdził, że rozbrojenia angielskie przeznaczone są przede wszystkim dla policji wewnętrznej i zewnętrznej, zaś siły morskie i powietrzne uzależnione są od zbrojeń innych państw. Anglia uważa rozbrojenie za gwarancję bezpieczeństwa.

Następnie delegat niemiecki zapewniał, że Niemcy są obecnie całkowicie rozbrojone. Duch układu locarneskiego panuje nad niemiecką polityką zagraniczną. W danej chwili, mówił dalej de-

legat niemiecki nic nie stoi na przeszkodzie ogólnemu rozbrajaniu.

Z kolei zabrał głos delegat amerykański, który oświadczył, że układy regionalne są właściwsze od planów ogólnego rozbrojenia. Stany Zjednoczone przyjmą przychylnie każdą propozycję, zmierzającą do rozbrojenia układów morskich, zawartych na podstawie zasad konferencji waszyngtońskiej.

Następnie konferencja poruszyła sprawę określenia zbrojeń. Lord Cecil uznał to za zbyt czu-

stwierdzając, że chodzi o ograniczenie sił, które mogą być natychmiast zmobilizowane.

Genewa, 18 5. (pat)

Lord Robert Cecil w wywiadzie z przedstawicielem Agencji Havasa oświadczył m. in.: Stanowisko, jakie zajął w czasie obrad naszej komisji delegat Polski, było godne uznania. Jeżeli wolno mi wyrazić o nim opinię powiem, że było to stanowisko męża stanu. Delegat Polski dał dowód, iż ożywia go duch Ligi Narodów. Takie stanowisko - pewnia zawsze krajowi, który jest reprezentowany na zebraniu Ligi Narodów, dobrą wolę innych członków Ligi. Obdarza się zaufaniem kraj, który w sprawach go obchodzących wykazuje taki zmysł polityczny. Dzięki swej rozważałości p. Sokal z pewnością nie naraził kraju swego na szkody wręcz przeciwnie.

Pomimo zapowiedzi -- zmiany personalne

Przesunięcia i mianowania w urzędach.

Dymisja wiceministra spraw wewnętrznych.

Warszawa 18-5 (aw)

Dotychczasowy komisarz rządu na m. Warszawę, p. Tłuchowski, mianowany został wicewojewodą warszawskim.

Usiłuje on nawiązać jaknajściślejszy kontakt ze wszystkimi województwami. Jak dotychczas najpompniej przedstawia się to w odniesieniu do województwa poznańskiego.

Warszawa 18-5 (aw)

Minister Młodzianowski dokonał szeregu przesunięć na wyższych stanowiskach w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Największą sensację wzbudziło usunięcie p. Olpińskiego. Dymisja jego przyjęta została przez prasę lewicową i bardzo życzliwie.

INFORMACYJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa 18-5 (pat)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm. wysłuchała sprawozdań pana ministra spraw wewnętrznych i pana ministra spraw zagranicznych o sytuacji udzielając tym ministrom odpowiednich dyrektyw.

KATASTROFY ŻYWIŁOWE WE WŁOSZECH.

Rzym 18-5 (Pat)

Wylewy w północnych Włoszech trwają w dalszym ciągu, już od dłuższego czasu wyrządzając liczne szkody. W Trentynie z powodu zapadania się ziemi w całej

okolicy komunikacja została przerwana. W Brescii, lawina śnieżna spadła niespodziewanie na grupę robotników, porywając 7-miu z pośród nich. Dotychczas znaleziono dwa trupy.

ZMIANY W RZĄDZIE JUGOSŁOWIAŃSKIM.

Białogród, 18 5. (pat)

Przesilenie ministerjalne zostało zlikwidowane przez porozumienie pomiędzy radykałami oraz zwolennikami Radicza. Klub partii Radicza, który na skutek nieporozumienia głosował przeciwko wnioskowi w sprawie wotum zaufania dla rządu oświadczył, że zgadza się ze stanowiskiem tego ostatniego. Paweł Radziej, minister reform rolnych w następstwie tego nieporozumienia podał się do dymisji. Tekę po nim objął deputowany Chibenik. Z wyjątkiem tej zmiany skład gabinetu pozostał niezmienny. Gabinet stanie w najbliższym czasie przed izbą.

Kino Dom Ludowy.

D z i ś.

D z i ś.

„Jej wielka miłość”

w roli
gł.

Pola Negri

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po
30 gr. II, 20 gr. III m. I 60 gr. I m.
na wszystkie przedstawienia.

O mądrości potrzebnej do rady.

Z Kazań Sejmowych ks. Piotra Skargi.

(ustępy)

Nadto namnożyło się w tym królestwie ludzi złych bardzo, którzy, posmakowawszy sobie interregna, w których mogli o królestwo targować, pożytków swoich z ośzukania milej ojczyzny i rozerwania jej szukać jeszcze nie przestają, a gdzie mogą, bunty i zmywy czyniąc, na urząd Boży, szemrząc i potwarzając zmyślając, do rozruchów i nowin namawiając, niespokojni, łakomi, niesprawiedliwi, sieją wszędzie niezgodę, nie na dobre pospolite nie pomniąc, a tą łódką, w której się wszyscy więziem, swoim bieganiem chwiejąc, do zanurzenia i utopienia przywodzą... To są dziwnie szkodliwi ludzie, którzy, swoje potraciwszy, na cudze patrzą, a zamieszka i zgubą ojczyzny poratowania swego szukają. Z takimi długo porobicie, i, wie Pan Bóg jako je naprawicie, a przy nich jako całą ojczyznę zachowacie?

Zginęła w tym królestwie karność i dyscyplina, bez której żaden rząd uczynić się nie może, którą Pismo ś. pilnie wszędzie zaleca. Nikt się urzędów ani praw nie boi, na żadne się karanie nie ogląda. Bo, gdy bojaźń Boża ginie, i wstyd upada: w samej tylko karności urzędowej nadzieja do ukroczenia złości zostaje, której gdy niemasz, Rzeczpospolita ginie, a jako, gdy obręczy z beczi opadają, a nikt ich nie pobija, wszystka się rozsypuje. Wszyscy się wolnością słaczką bronią, wszyscy ten płaszcz na swe zbrodnie kładą i pocziwą a złotą wolność w nieposłuszeństwo i we wszeteczność obracają. O, piękna wolności, w której moc niejszy słabsze uciskają, w której Boskie i ludzkie prawa psują, karać się nie dadzą ani królowi, ani urzędowi!...

Sejmy te jako wam źle wychodzą, i jakiejby w nich naprawy potrzeba, sami to lepiej widzicie. Zjeżdżacie się z wielkimi kupami jezdnych i pieszych, jako na wojnę, nie na radę, i utracacie to, czymby się nie małe wojsko uchować podobno mogło; tak długi czas tu siedzicie a mało sprawujecie. Wiele, wedle Proroka, siejecie a mało używacie. Na pobory narzekacie, a tu większe utraty na tym takim zamieszaniu podejmuje cie. Młodszy bracia drugdy, wszystko rozpórą i popsują i powichlą i, odjechawszy, drugie do nieposłuszeństwa poburzą. Pierwej sejmowe stanowienie było, jako Boskie, niewzruszone i święte: teraz moc traci, powagi nie ma. Cóż za pożytek z tych takich utrat i pracy sejmowej, i trudzenia swego macie? Od sejmów gdzie się uciekać i apelować będziecie, gdyż, tak zelżone są? w których jest powaga królewska, powaga rady jego, i dobrych synów zezwolenie; są dowe dekreta moc mają, a sejmowe upadają.

Przeto czujcie o takiej pladze Boskiej nad wami, iż Pan Bóg dopuścił pomieszanie rad i rozumów waszych, iż, widząc, nie widzicie; chcąc co czynić, nie czynicie co we dnie zrobicie, to się w noży obali, i blo-

gosławieństwa żadnego z waszych rad i sejmów niemasz; bo na żadnym się nie na prawo, a snadź się po każdym coś skazi w posłuszeństwie, w karności, w sprawiedliwości w prawach pobożnych.

Przeciwna też jest, wedle tegoż Apostoła, mądrości Bożej — niespokojność: gdy się kto w rozterkach kocha, sieje między braćmi niezgody, ten i Ducha Bożego mieć i mądrym być nie może. Przetoż odnówcie między sobą święty pokój, zgodę i jedność, strzeżcie się kacerstwa, które jest wszystkiej niezgody matką, odpuszczaj jeden drugiemu, a daruj krzywdy swoje ojczyźnie, a by dla niezgody waszej nie ginęła, a w miłości i szczeroci braterskiej radzić o niej mogliście!... O Boże! dajże wam wspólną i uprząmą miłość na tych zjazdach, a wszech niezgod oddalenie!

Jest jeszcze nieprzyjaciel mądrości: górne i wysokie o sobie, bez wstydu i mierności, rozumienie, które pospolicie tam bywa, gdy młodszy starym i prostszy mędrszym nie ustępują, ani ich słuchają... Dziś młodzi nastali, którzy, się sami nie znając i górne swoje dumki podnosząc, starym i

świadośmym nie ustępują... Upór też nieprzyjaciel jest mądrości, który wywodom lepszym nie ustępuje; a choć widzi, iż go rozumem przemagają, jednak swego zdania puścić nie chce i nie jest łączny do namówienia za słusznymi wywodami, ale twardy i uporny, swoje tylko jakokolwiek chcąc przebieść. To wielka jest przeszkoda mądrości.

Jest i inшы nieprzyjaciel mądrości, co wy zowiecie popularitas, gdy kto, sławę sobie i mniemanie u pospółstwa jednając, za ich nierozumnym i niepożytecznym rozumieniem idzie, więcej przyjaźni u ludzi, niżli prawdy szukając. Przetoż zakon nauczaj: „Nie naśladowaj pospółstwa, abyś co złego czynił, ani w sądzie do wielu person przystaj prawdy odstępując!” Mądry, jako przy swym mniemaniu, gdy mu co lepszego ukażą, nie stoi, tak też za wielkością person i liczbą większą, nie idzie, gdy prawdy nie widzi. Nie ma swej głowy, gdy czego nie wie albo nie rozumie, abo baczeniem swym nie zasięga; nie ma też cudzej głowy, gdy słusności i sprawiedliwości nie upatruje; do dobrych i lepszych, nie do ludniejszych, przystaje...

WYCINANKI.

O czem i jak piszą.

MANIFESTACJE NA CZĘŚĆ.

Wczorajszy „Kurjer Czerwony” w notatce zatytułowanej „Wczoraj całe województwo warszawskie manifestowało na cześć marszałka Piłsudskiego”, komunikuje, że „we Włocławku po wiecu robotniczym w sobotę grupa komunistów usiłowała uwolnić z tamtejszego więzienia więźniów politycznych (czytaj komunistów)!”

OBELGI.

O przeciwnikach z wojsk b. rządu, tak pisze organ obecnego rządu „Przegląd Wieczorny” „Znany prowokator dowódcą 24 dyw. piechoty” gen. Hempel, „zupełny prowokator” podpułkownik Ketting.

Epitety „Znany prowokator” i „zupełny prowokator” odnoszą się do dwóch wysoko szarżowanych wojskowych armji polskiej za to tylko, że byli wierni przysiędze.

„ZDROWY ODRUCH”.

Organ rządowy „Nowy Kurjer Polski” napaść bandy młodzieniaszków na wydawnictwo warszawskie „Głosu Codziennego” organu N. P. R. i zarekwirowanie cudzej własności nazywa „zdrowym odruchem młodzieży”.

„Nowy Kurjer Polski” organ b. min. Skrzyńskiego chciał kiedyś uchodzić za poważne i uczciwe pismo.

Co by powiedział na „zdrowy odruch” innej grupy, któraby zajęła jego własny lo-

AKT ZDROWIA.

Ten sam „Nowy Kurjer Polski” w artykule wstępnym z dnia 16 b. m. pisze:

„Ubiegłe dni 12, 13 i 14 maja, w które przełała się niestety krew obywateli Rzplitej były aktem zdrowia”.

Akt zdrowia: 310 trupów i tysiąc rannych.

Ile trzeba dla „N.K.P.” ofiar aby taki akt nazwać — aktem choroby?

OBRONCY.

Onegdaj w Warszawie w obrębie 16 Komisarjatu Policja aresztowała kilkunastu znanych kryminalistów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty.

Zanotowano już kilkadziesiąt napałów, w których uczestniczyli bandyci uzbrojeni w karabiny.

PAN SZCZUREK.

Kierownikiem Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów został niejaki pan Paweł Szczurek.

Oto kwalifikacje zawodowe i naukowe p. Kier. Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafu:

Pan Szczurek jest urzęd. VII. stopnia służbowego jeszcze nieustalonego z braku cenzusu naukowego. W roku 1921 został wyrzucony ze związku pracowników poczty i telegrafu. Pan Szczurek był znanym agitator „Wyzwolenia”. Pan Szczurek ma cztery klasowe wykształcenia.

Ordynarna propaganda niemiecka.

Wydawnictwa kartograficzne fałszują mapy terenów Polski.

Niejednokrotnie już w prasie polskiej zwracano uwagę na fakt niesłychanych nadużyć, popełnianych przez niemieckie wydawnictwa kartograficzne. Dla wydawnictw tych tych nic się w ostatnich latach kilkunastu nie zmieniło. Zdając sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkim środkiem propagandowym może być atlas szkolny, lub mapa, pragnąc zaś nietylko w obcych o nas, ale i w nas samych poderwać wiarę we własne siły, chwytają się te wydawnictwa sposobów tego rodzaju, dla których określenie „bezecne kłamstwo” byłoby najdelikatniejszym ze wszystkiego, co w danej sprawie możnaby powiedzieć.

Najlepiej jednak wyjaśnią nam to przykłady. A więc mapa Europy w wydaniu kołońskim Gleumesa na korzyść Litwy anektuje nie tylko Wilno, co czynią zresztą wszystkie mapy niemieckie, lecz w granicach jej umieszcza nawet Mołodeczno, Baranowicze i Białystok. Inna znowu mapa Europy w wydaniu Rennera (Berlin) opatrzona jest dwiema strzałkami w kierunku Smoleńska i Odessy, a komentarz do nich brzmi: „linje polityki aneksyjnej rządzących w Warszawie imperialistów”?

Zadna mapa niemiecka nie daje zgodnie z rzeczywistością danych etnograficznych co do Polski. Taki np. Schaefer w mapie do „I aender und Voelkerbunde Europas” nie zna jednej bodaj kolonii polskiej na wschód od Białegostoku, Brześcia, Łańcuta. Mapa Markusa dotychczas jeszcze granicę na Śląsku traktuje jako „linję demarkacyjną”, a gotajski atlas kieszonkowy jeszcze w wydaniu na r. 1925 zachowuje „zachodnią Ukrainę”, którą umieszcza jednak w granicach Polski.

Te niemieckie fałsze kartograficzne, których przykłady możnaby mnożyć w nieskończoność, nie są bynajmniej rzeczą przypadkową, lecz wynikają z uchwał ogólnoniemieckiego zjazdu geografów, który żąda od kartografów, aby wszędzie stosowali granice przedwojenne, oraz wszędzie gdzie się tylko da, w oznaczaniu miejscowości używali nazw niemieckich. Do uchwał tych zastosowały się nietylko prusackie wydawnictwa, lecz nawet państwowy instytut kartograficzny.

Naturalnie, ciało nauczycielskie w Polsce z mapami tego rodzaju prowadzi i prowadzić musi zaciętą walkę, która jednak nie może osiągnąć wszystkich niemieckich wydawnictw. Trzeba więc, aby sprawę całą ujęły w ręce odpowiednie czynniki w rzą-

dzie i doprowadziły do tego, abyśmy przecie raz te mapy niemieckie przestali kupować. Sprawa wcale nie wymaga żadnych zachodów, wystarczy bowiem tylko, abyśmy przy sposobności prowadzonych obecnie rokowań z Niemcami o traktat handlowy nałożyli na kartograficzne wydawnictwa niemieckie takie cła, wobec których przywóz tych narzędzi ordynarnej propagandy jużby się wydawcom nie opłacał.

Takie właśnie załatwienie sprawy byłoby nietylko godną nas odpowiednią na niemieckie fałsze, lecz jednocześnie przyczyniłoby się do rozwoju kartografii polskiej, która całkowicie na poparcie zasługuje i stoi obecnie pod względem technicznym tak wysoko, że się bez obcych wydawnictw doskonale możemy obejść.

Młodostłowianizm.

p) Dla propagandy idei wszechsłowiańskiej powstało w Warszawie „Stowarzyszenie Młodych Słowian”, które wydało odezwę do Słowian nast. m. in. treści:

Wszyscy marzyciele panslawizmu popełnili zasadniczy błąd, gdyż do braterstwa nie zmięli drogą wzajemnego przenikania się kultur słowiańskich i nie wytworzyli niezależności narodowych kultur słowiańskich w przeciwstawieniu do kosmo polityzmu Zachodu.

Tę ideę — jest programowa myśl naszego Stowarzyszenia — Młodostłowianizm. Program ten jest wstępny bojem o wszechsłowiańską unję kulturalną, a pozbawiony cech narodożerstwa w Słowiańszczyźnie jest prawdziwym orędziem przyszej federacji wolnych ludów słowiańskich — jak najściślejszego przymierza, wykluczając jakiegokolwiek dążności przodkowania czy pierwszeństwa wśród narodów. Młodostłowianizm, którego kanonem ponad związkami krwi i ciała i języka i rodu stało się braterstwo ducha i zasad sprawiedliwości, odrzuca politykę zagłady narodowościowej, a ze sprawy słowiańskiej czyni ogniwo między sprawą narodową, a przy-

mierzem ludów ...

Praktycznie S.M.S. będzie starało się realizować swój program przez wyjednawanie u rządu i społeczeństwa polskiego stypendjów dla studentów Słowian (obcych narodowo) na uczelniach polskich przez dostarczenie bezpłatnych względnie tanich rozrywek kulturalnych i niesienie w miarę możliwości materialnej pomocy niezamożnym Słowianom przebywającym w Polsce.

W tych dniach S. M. S. rozpoczyna wiosenny cykl wieczorów dyskusyjnych, poświęconych słowianoznawstwu. Wykłady odbywają się w każdy piątek o godz. 8-j wieczorem w sali Muzeum Rzemiosł przy ul. Chmielnej 52 w Warszawie od 30 kwietnia do 13 czerwca r.b. Na ośmiu wieczorach dyskusyjnych cyklu wiosennego omówione będą następujące tematy: 1) wieś czeska, 2) literatura białoruska, 3) jak powstała niepodległa Polska?, 4) Franciszek Palacki — jako historyk i polityk w pięćdziesiątą rocznicę zgonu, 5) o Słowencji współczesnej, 6) Aleksander Puszkina jako poeta, 7) Szewcewko — pieśniarz ukraiński i 8) Młodostłowianizm a jego stosunek do myśli słowiańskiej, zawartej w polskiej filozofii narodowej.

Czy likwidacja republiki w Niemczech?

„SCHWARTZ—WEISS—ROT” JAKO ZWIASTUN MONARCHEJI

(p) Kiedy Wilhelm II—gi w listopadzie 1918 r., rozważał w Głównym Kwaterze Naczelnego Dowództwa co i jak możnaby jeszcze uratować, wysunął jeden z generałów projekt „zrobienia rewolucji”, aby w ten sposób zneutralizować Ententę.

Locarno miało być zabezpieczeniem pokoju europejskiego i wprowadzeniem Niemiec do Ligi Narodów. Na ostatniej sesji w Genewie zmarł duch z Locarno i zdaje się, że bezpotomnie. Zato zastrzyknięte to ożywcze dawki Traktatowi z Rapallo: umowa berlińska, podpisana przez panów Krestinskija i Stresemanna jest naigrawaniem się ze wszystkich „dobrych Europejczyków”.

Pod takimi aspektami politycznymi wysunął się prezydent Hindenburg dwa razy jako obrońca minionych czasów i domniemany „restaurator monarchji”. Po raz pierwszy, gdy sprzeciwił się ustawie o pojedynkach, w myśl której usuwanoby pojedynkujących się oficerów z armji. Po raz drugi, podpisując rozporządzenie (tak!) o barwach państwowych, pozwalające na wprowadzenie barw czarno-białoczerwonych w przedstawicielstwach niemieckich zagranicą (dyplomaci, konsulowie, przedstawiciele w portach). Barwy państwowe normowane są, naturalnie, przez konstytucję. Aby omiść drogę parlamentarną, wpadł kanclerz Luther na kapitalny pomysł załatwienia całej historii na drodze zwykłego rozporządzenia, które Hindenburg podpisał na wniosek gabinetu. Wyżej wymienieni przedstawiciele niemieccy zagranicą będą mogli oprócz chorągwi państwowej (czarno-czerw.-złotej) wywieszać chorągiew handlową (czarno-białoczerwoną) i małą chorągiew o barwach państwowych w

rogu)

W praktyce równa to się zniesieniu barw republikańskich, a uzasadniane jest nad wyraz naiwnie: większość „Niemców zagranicznych” wywiesza w dni uroczyste chorągwie o dawnych barwach; poselstwa i konsulaty wywieszają natomiast nowe chorągwie, których jakoby nikt zagranicą nie zna. Owa manifestacyjna walka wywołuje zgorzniecie; chodziło więc o ujednostajnienie barw i o usunięcie obecnego „nieznośnego położenia”.

Z równem zupełnie powodzeniem możnaby np. kazać wszystkim pijanym małżonkom bić swoje żony, ponieważ tu i owdzie w Niemczech zdarzają się podobne wypadki (ewentualnie naodwrot) i w ten sposób wytwarza się „nieznośne położenie”, a więc: „ujednostajnić i t. d.

Prawica powitała rozporządzenie o barwach frenetycznym „jubilem”. Organ wielkich agrarjuszów, berlińska „Deutsche Tageszeitung” żąda od panów Hindenburga i Luthra „zmiany kursu w polityce wewnętrznej”; oznacza to, naturalnie, dalszy zwrot na prawo; ponieważ pismo powyższe zwykle dobrze jest informowane (a czasami też inspirowane) wywołało to żądanie wielką sensację w kołach parlamentarnych.

Zwartą opozycję przeciw „rozporządzeniu o chorągwiach” stanowią socjaliści, demokraci i większość centrowców. Pikantny szczegół stanowi natomiast fakt, że ministrowie — demokraci i — centrowcy są za rozporządzeniem, popierają więc kanclerza wbrew stanowisku swoich partji.

Rozporządzenie o barwach państwowych uważane jest powszechnie za wypełnienie promisyjnego

przeciw republice. Prawica próbuje, czy jest już dosyć silna, aby uchwycić za mały palec a potem zażądać całej ręki.

Zaraz po ogłoszeniu rozporządzenia zapanował w Berlinie nastrój jak przed kryzysem. Parlament nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa, ale prasa rozważa już wszelkie konsekwencje, jakie byliby możliwe.

Opinia publiczna przygotowana jest na dwie ewentualności: na kryzys gabinetowy, o ileby przeszedł wniosek nieufności, z którym występują socjaliści; na kryzys parlamentarny — rozwiązanie Reichstagu i pewnego rodzaju zamaskowaną dyktaturę.

Trzeba pamiętać o tem, że partje umiarkowane i socjaliści skazane są prosto na ciągłe kompromisy. Możliwe jest, że fale oburzenia wygładzą się i opinia publiczna pogodzi się z faktem dokonanym. Najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie, które będzie drogowskazem dla dalszego kierunku polityki wewnętrznej Niemiec na bliższą metę, polityki międzynarodowych.

© — oOo —

ZAWIADOMIENIE.

P. WOJEWODY ŚLĄSKIEGO.

P. wojewoda śląski Bilski wystosował do wszystkich starostw i dyrekcji policji województwa śląskiego telefonogram, w którym zawiadamia o zrzeczeniu się urzędu przez p. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, oraz o dymisji gab. Witosa.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Manja konkursów w Ameryce.

Wybory „Mister America”.

§) W Ameryce przyjęła się moda wybierania corocznie najpiękniejszej Amerykanki. Konkurs ten odbywa się w kąpieliskach morskich Atlantic City, pod Nowym Jorkiem.

Dla uczestniczenia w nim zjeżdżają tam uznane za najpiękniejsze przedstawicielki wszystkich stanów, a więc: „miss New York”, „miss California”, „miss Florida”, „miss Washington”, „miss Ohio” i t. d., a z pośród wszystkich tych piękności rzeczoznawcy wybierają najdoskonalszy, ich zdaniem, typ piękności amerykańskiej, który koronowany jest, jako „miss America” i otrzymuje hołdy należne bohaterce narodowej.

Bardzo pięknie. Pomimo bowiem całej ich groteskowości, konkursy te wpływają nie wątpliwie na udoskonalenie typu piękności Amerykanki, narówni ze słynnymi typami piękności pędzla i ołówka Gibsona, rozpowszechnianymi milionami przez amerykańskie pisma ilustrowane i na pocztówkach.

Obok pomyslnych warunków higienicznych, dobrobytu i krzyżowania się rozmaitych ras ludzkich na gruncie Stanów Zjednoczonych i to ciągle oddziaływanie psychiczne na szerokie masy przyczynia się do zjawiska, że nigdzie może nie spotykamy tylu pięknych dziewcząt, jak z drugiej strony Atlantyku.

Ale grono lekarzy miasta Manchester, w stanie New Hampshire, zadało sobie pytanie: Dlaczego tylko pleć piękna ma posiadać typ piękności amerykańskiej? Dlaczego męska połowa rodu ludzkiego nie ma posiadać swojego typu? Przystąpiono więc do dzieła, zorganizowano komitet i po dłuższych badaniach uznano za najpiękniejszego mężczyznę skromnego malarza pokojowego z miasta Nashua, w stanie New Hampshire, p. Windsor Turnera, któremu też, jako „doskonałemu typowi Amerykanina” nadano nazwę

„mister America”. Biedny mr. Turner nie przewidywał z pewnością skutków, jakie ten zaszczyt za sobą pociągnie.

Wprawdzie małżonka i córka jego były bardzo dumne z męża i ojca, gdy w mieszkaniu ich zjawiała się deputacja miejska, aby powinszować laureatowi konkursu, a reporterzy rozmaitych dzienników oblegli laureata, wypytując go natęrczywie o szczegóły życia, poglądy polityczne (oczywiście!), opinię o piękności i t. d..

Teraz dopiero pękła bomba. Za ledwie bowiem dzienniki ogłosiły te wywiady, a już setki ciekawych zaczęło zbierać się przed domem, w którym mieszka Turner, aby przyrzec się „idealnemu Amerykaninowi”, a listonosz zaczął mu znosić stosy listów z prośbami o fotografię, o autograf, a wreszcie z propozycjami rozwiedzenia się z żoną i wstąpienia w nowe związki małżeńskie!

Można sobie wyobrazić gniew i oburzenie pani Turner!

Zgłosił się następnie dyrektor jakiegoś teatryku rozmaitości, proponując Turnerowi tysiąc dolarów za wieczór, jeżeli zgo-

dzi się występować na scenie w kostjumie kąpielowym i wykonać kilka ruchów gimnastycznych rękoma i nogami dla wykazania budowy swych mięśni!

W końcu zaczęły napływać setki paczek pocztowych z rozmaitemi kosmetykami, pachnidłami, pigułkami piękności, środkami na porost włosów, szczoteczkami i proszkami do zębów i t. d. z prośbą o wypróbowanie i zaświadczenie ich skuteczności.

Szczytem zaś tego wszystkiego była wizyta, która „najpiękniejszemu Amerykaninowi” złożyła osobiście najpiękniejszą Amerykankę, „Miss America 1926”.

Naturalnie oboje musieli pozować malarzom, stanąć przed aparatem fotograficznym, odpowiadać na tysiączne pytania.

Pani Turner mdlała z zazdrości, ale „idealny Amerykanin”, przetrwał zwycięsko próbę, oparł się wszelkim pokusom, pozostał wierny swej małżonce, a także swemu zawodowi i dzisiaj, tak, jak dawniej, maluje pokoje, po kilku tygodniach zupełnego wykojenia.

—oOo—

Odkopanie Pompeji.

„Giornale d'Italia” zamieszcza sprawozdanie prof. Mainri, który kieruje robotami ziemnymi w celu odkopania starożytnego miasta Pompeji.

Z odkopanych budowli szczególnie zwraca uwagę grupa domów Paequiusa Proculususa i Loreiusa Tiburtinusa. Jak dotychczas stwierdzono na podstawie wykopalisk, Paequius Proculus był bogatym kupcem, a zarazem wielkim miłośnikiem sztuki.

Znajduje się w nim statua efeba z lampą w dłoni, na ścianach domu zaś dobrze zachowane freski. Jest w śród nich znana grupa Wenery z Marssem oraz kilka scen myśliwskich. Inny rodzaj tych scen ozdobi ściany trichlinium. Interesująca jest łazienka z metalową wanną na wzniesieniu. Przez całe wnętrze domu przechodzą rury wodociągowe. Oprócz brązowej statuy efeba znaleziono liczne, dobrze zachowane naczynia z brązu i rozmaite sprzę-

ty kuchenne z terrakoty.

Prof. Mainri podaje także szczegóły o odkopaniu domu słynnej Sybilli z Cumae. Po dwumiesięcznej pracy udało się odsłonić znaczną część jej jaskini, wywożąc zapomocą kolejki ołbrzymią ilość gruzu i ziemi. Gruz ten pochodzi częściowo z czasów wojen z Gotami, gdyż mieszkańcy tej miejscowości gromadzili go w celu obrony. Pod masą ziemi i gruzu znaleziono liczne rzeźby oraz fragmenty świątyni Apolla. Na ścianach jaskini długiej na 200 metrów i 20 metrów wysokiej, znajdują się nazwiska kilku kapłanek Sybilli. Prof. Mainri ma nadzieję odkopać także ołtarz, przed którym kapłanki odprawiały nabożeństwa według klasycznego rytuału. Po ukończeniu robót założony będzie u wejścia do groty garnek laureowy, jaki opiewał Wirgilijusz.

—oOo—

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

Wszystko to zajęło dobry szmat czasu, lecz ostatecznie pani Millerowa stanęła na progu hotelu strojna, promieniejąca i pachnąca, jak wypadło w tak pięknym, dyszącym wiosną, dniu.

Jak zwykle kobiety, pragnęła teraz odrobić stracony przy lusterku czas i popędziła galopem prawie.

Jak tylko zniknęła na pierwszym zakręcie, Lekok wyskoczył natychmiast ze swej kryjówki i jak burza wpadł do hotelu, w przedsiomku którego zastał teraz, wobec nieobecności właścicielki hotelu, starego bawarczyka, Fryca, pełniącego funkcje starszego posługacza.

Zastał go wygodnie rozpartego w fotelu i... nieomal zasypiającego.

— Wstawaj!... krzyknął na niego Lekok — wstawaj natychmiast.

Przyzwyczajony do posłuchu fagas zerwał się momentalnie.

— Oto moja karta — mówił pośpiesznie Lekok — jestem agentem Prefektury. Jeżeli więc pragniesz uniknąć nieprzyjemności radzę ci bez protestu spełniać wszystkie moje żądania.

Przerażenie. Bogu ducha winnego poczciwca. Lyło ogromne.

— Będę posłuszny — wybelkotał — lecz co

30) mam czynić takiego?

— Nie wielkiego. Za chwilę przyjdzie tu pewien mężczyzna, otóż przyjmiesz go tak, jak cię nauczę.

I tutaj Lekok pouczył lekkołtewego Niemca, jak się zachowywać winien.

— A teraz — dodał na zakończenie wykładu — wskaż mi miejsce, z którego mógłbym widzieć i słyszeć wszystko, sam nie widziany.

Fryc wskazał mu drzwi oszklone, poza które mi znajdował się mały gabinet zupełnie ciemny, bo bez okien.

— Zostawię drzwi uchylone, to pan będzie miał możność słyszenia wszystkiego, zaś patrzeć będzie pan mógł przez szybę.

— Doskonale — rzekł Lekok — a oto pan, o którym ci mówiłem, ten w ciemnym ubraniu. Za chwilę tu będzie, a spraw się dobrze, bo inaczej źle może być z toba.

Po wymówieniu tych słów Lekok ukrył się w miejscu wskazanym.

W minutę potem, na progu poczekalni zjawiał się Maj w swej własnej postaci.

— Chciałbym się widzieć z właścicielką hotelu — powiedział.

— A z którą? Z obecną, panią Lebeuf, czy z dawniejszą, panią Miller? Jeżeli z tą ostatnią, to tej niema już w Paryżu, przed tygodniem zlikwidowała wszystkie swoje interesy i wyjechała do swych stron rodzinnych.

Przybysz z niepohamowanym gniewem uderzył stopą w ziemię i rzucił przekleństwo, jakie-

go uląkłby się grenadier nawet.

— Jeżeli pan sobie tego życzysz, to mogę po prosić panią Lebeuf, dzisiejszą właścicielkę — kłamał z dobroduszną miną stary wyga.

Maj na propozycję tę nie raczył odpowiedzieć nawet, lecz wyszedł trzasnąwszy drzwiami.

Lekok nie rzucił nawet okiem na oczekującego na pochwałę Fryca lecz wybiegł za byłym więźniem a swą obecną ofiarą.

Dusiło go w gardle, albowiem widział, że Maj nie przejmował się zbytnio odpowiedziami Fryca, które były przecież dużym dla niego ciosem, przyjmował je zupełnie obojętnie, gniew swój rozgłosny udając tylko. Czyżby wiedział, że to wszystko jest kłamstwem? Czyżby go kto uprzedził?

To też Lekok, gdy tylko dopadł do Nalewajki od razu zadał mu pytanie:

— Czy Maj spotkał kogo w drodze do hotelu, rozmawiał z kim?

— To dopiero! — zawołał poczciwiec naprawdę zdumiony — skądże się pan już zdołał dowiedzieć o tem? Powiedziano panu prawdę. Rozmawiał istotnie i z bardzo ładną, muszę mu oddać tę sprawiedliwość, kobieciną.

Domysł jego był zatem prawdziwy. Maj, dzięki losowi, widział się z Millerową, aczkolwiek on zrobił wszystko, by temu przeszkodzić.

— Do stu milionów diabłów! — zawołał — mamy pecha, mój stary. Nasz Maj widział się z Millerową, mimo nasze wysiłki.

Stary Nalewajka zrobił ruch desperacki.

—oOo—

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.**Dzierżawa Monopolu Tytoniowego.**

Jaka forma prawna będzie korzystniejsza dla państwa.

Wprawdzie liczne rokowania, mające na celu dzierżawę monopolu, nie doprowadziły do rezultatu z rozmaitych przyczyn — sprawa ta jednak jest nadal aktualna. Interesujące jest przeto, w jakim kierunku zamierza je rząd pchnąć. Forma dzierżawy nie jest rzeczą obojętną ze względu na konieczność swobody dysponowania tak cennym obiektem i na dopuszczalność kontroli ze strony Państwa.

SYSTEM WŁOSKI.

System włoski system zainteresowanej administracji byłby tu najlepszy.

Tego rodzaju system dzierżawy posiada tą dobrą stronę, że oswobadza przemysł tytoniowy z zarządu biurokratycznego, zachowuje zasadę monopolistyczną a produkcję i handel pozwala oprzeć na zasadach gospodarki prywatnej. Gospodarka prywatna przy istnieniu cel i akcyz okazuje się zawsze korzystniejsza aniżeli państwowo-monopolowa. Jeżeli więc pozostawić monopol i oddać jego eksploatację w ręce prywatne można się spodziewać warunków daleko dogodniejszych dla skarbu, zwiększenia dochodów i zwolnienia od ryzyka względnie zachodu przedsiębiorcy.

ZAINTERESOWANA DZIERŻAWA.

Tak zwana „zainteresowana dzierżawa” polega więc na tem, że państwo pozostaje nadal właścicielem monopolu i inwentarza wycofuje jednak cały kapitał obrotowy, a eksploatacji podejmuje się prywatne towarzystwo finansowo — tytoniowe, które odkupuje od państwa zapas surowców, zobowiązuje się zreorganizować i udoskonalić produkcję. Towarzystwo takie emituje pożyczkę na rzecz danego państwa, zabezpieczoną na dochodach monopolu, zastrzega sobie jej powiększenie, oprócz jednak zysków z oprocentowania kapitału liczy na dochód z dostaw surowca.

STOSUNKI DO SKARBU.

„Punkt wyjścia — pisze p. Taube — dla określenia czynszu dzierżawnego stanowi zazwyczaj czysty dochód, otrzymywany przy administracji rządowej, nadwyżka zaś zysków, osiągnięta przez powiększenie spożycia i wydajności handlowej idzie do udziału w pewnym stosunku między Skarbem a Towarzystwem”. Trudność tej t. zw. dzierżawy zainteresowanej polega na tem, że zysków z nadwyżki nie da się ograniczyć bez obawy że towarzystwo w takim razie zacznie dążyć do ukrywania dochodów z dostaw surowca w własnym zarządzie, ze szkodą dla jakości wyrobów, konsumenta i skarbu.

PLANOWOŚĆ PRODUKCJI.

W zakresłonych powyżej ogólnych ramach czynszu dzierżawnego przedsiębior-

stwo posiada jednak możność rozwoju aż do zaspokojenia zupełnej zdolności spożycia, podnoszenia wydajności eksploatacji, zmniejszenia kosztów wyrobów przy zwiększonych obrotach. Przedsiębiorczość towarzystwa w ten sposób nie jest ograniczona i nie podlega chwilowym konjunkturam. Dzierżawa na szereg lat zabezpiecza planowość produkcji i chroni od niepewności warunków. Dodatkowe zyski ze sprzedaży wyrobów, jako wynikłe z polepszenia wydajności handlowej przedsiębiorstwa i rozwoju spożycia, zdaniem p. Taubego nie powinny być zbytnio na niekorzyść towarzystwa przez Skarb ograniczane.

SRODKI OSTROŻNOŚCI.

Można natomiast zgodzić się na ujęcie stałych i wielkich dostaw tytoniu przez dzierżawiacę konsorcjum, jednak pod pewnymi warunkami, mianowicie ażeby zakupy odbywały się z przetargu, i ażeby do dostaw dopuszczone zostały także wszelkie zgłaszające się i stojące poza konsorcjum firmy konkurencyjne. Zachodzi bowiem obawa ukrytego porozumienia, zmowy z dostawcą

mi, niekiedy fikcyjnym. Uprzywilejowanie jednych przed drugimi musi się wydać podejrzane mimo zachowania pozorów, jest to sprawa bardzo trudna do uregulowania, ponieważ wymaga wielkiej znajomości ryneków, ususów i techniki przemysłu tytoniowego.

KONTROLA.

Całe więc zagadnienie polega w tym wypadku na odpowiednio zorganizowanej kontroli. I tu nasuwa się wątpliwość wobec ogólnie znanych wad naszej administracji, czy nasze organy temu zadaniu odpowiedzą, względnie w jaki sposób należałoby, ową kontrolę zorganizować ażeby nie dopuścić do obchodzenia interesów Skarbu.

DROGA, JAKĄ KROCZY RZĄD.

Droga, którą zajął Rząd w celu zaściągnięcia pożyczki jest trafna, jednak obowiązuje do zachowania daleko idącej ostrożności. Równocześnie należy pamiętać o tem, że konsorcjum udzielające pożyczki nawet na tak dogodnych dla siebie warunkach — zabezpieczony na długie lata dochód — zapewne interesuje się sposobem użycia tej pożyczki.

Długoterminowy kredyt dla rolnictwa.

(—) Sprawa kredytu długoterminowego jest sprawą pierwszorzędnej wagi, albowiem bez konwersji lichwiarsko oprocentowanych zobowiązań wekslowych na długoterminowe i bez zliobycia pewnego apitału obrotowego i inwestycyjnego, nasze warsztaty rolne już nie tylko podnieść swej produkcji, lecz utrzymać jej na dotychczasowym poziomie nie będą w stanie i skazane byłyby na ruinę.

Jak wiadomo, już w czasie wojny działalność Instytucji długoterminowego kredytu ziemskiego znacznie się skurczyła, po wojnie zaś, zwłaszcza w ostatnich latach, zamarka zupełnie albowiem lokata listów zastawnych w kraju stała się niemożliwą. Wpłynął na to szereg przyczyn: ogólne zubożenie społeczeństwa, poszukiwanie przez resztki kapitału wysokich procentów, jakich list zastawny dać nie może, lewaluacja pieniądza, zachwianie zaufania do pożyczek hipotecznych przez waloryzację, dokonaną rozporządzeniem z 14 maja 1924 r. i t. d.

Co do lokowania w Ameryce europejskich listów zastawnych, istnieją po temu realne widoki. Kapitał amerykański stał się nadzwyczaj ostrożnym w udzielaniu pożyczek Europie, różne bowiem po wojnie uczynione próby, między innymi i w Polsce, wykazały, iż prawie wszystkie amerykańskie pożyczki, zamiast być użyte na inwestycje i wogóle wkłady produkcyjne, zostały zmarnowane na pokrycie deficytów tak państwowych, jak prywatnych. Obecnie więc Ameryka da swe pieniądze tylko wtedy, gdy będzie miała powiększenie wypłacalności jej dłużników. A szczególnie o wiele chętniej udzieli kapitału na podniesienie produkcji rolniczej, niż przemysłowej. Wynika to z licznych bezpośrednich konferencji z przedstawicielami kapitału amerykańskiego, czy angielskiego. Właśnie gdyby się dał urzeczywistnić projekt europejskiej organizacji długoterminowego kredytu rolnego, kapitał amerykański znalazł by warunki, jakich wymaga, albowiem bez-

pieczeństwo byłoby potrójne: gwarancja każdej z instytucji danego kraju, gwarancja Centrali krajowej i gwarancja Instytutu europejskiego. W razie potrzeby, jako czwarta, mogłaby być udzielona przez każdy z krajów gwarancja państwowa za terminową wypłatę kuponów i wylosowanych listów zastawnych.

Podkreślić wszakże należy, iż na olbrzymią skalę zakrojone to zamierzenie spotkać musi na drodze do swego urzeczywistnienia niemałe trudności. Niewiadomo jeszcze, czy opiekę nad niem trzymają międzynarodowy Instytut w Rzymie czy też przekazane będzie Lidze Narodów, a nawet czy w razie nie powodzenia w Rzymie i w Genewie, nie obejmie go wielkie finansowe konsorcjum angielskie, na konferencjach bowiem międzynarodowych Anglja okazała szczególne zainteresowanie się niem, jako zmięrajacem do uniezależnienia aprowizacji Europy od innych części świata. W każdym razie polskie instytucje kredytu długoterminowego nie zaniedbają swego w tej sprawie obowiązku, dotąd ich projekt jest jedynym, jaki został przyjęty za temat do dyskusji i ewentualnych postanowień.

Co do dotychczasowych sposobów lokowania polskich listów zastawnych na rynku amerykańskim, to po udaremnieniu transakcji wszelkie próby nasze spełzły na niczem. Anglo-amerykańskie sfery finansowe poznały podstawę i funkcjonowanie naszych instytucji ziemskiego kredytu długoterminowego i ocenili pierwszorzędna wartość ich papierów. O powodzeniu emisji każdego papieru decyduje jednak wiara i usposobienie szerokiej opinii publicznej, ta zaś zależy przedewszystkiem od wiadomości, jakie o danym kraju, o jego stanie gospodarczym i politycznym podaje prasa, pod tym względem Polska przeszła od lata zeszłego roku okres niepomysłny.

NOWA WALUTA W ESTONJI.

(—) W Estonji ma być wkrótce wprowadzona jako prawny środek obiegowy marka złota, która ma się równać wartości złotej korony skandynawskiej, czyli 100,248

gr. czystego złota. Z wprowadzeniem marki złotej bank Estoński wypuści banknoty, które będą zabezpieczone walutą pełnowartościową lub złotem w wysokości 25 proc. emisji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa, 19 maja — Piotra Celest.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
gratiki
Czytelnia
sąsiedzi
radjotomPark m.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-tej rano
do 25 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Błękitny Ptak”.
Teatr Popularny „Córka pułku”
Casino „O czym się nie myśli”.
Reduta „Wróg kobiet”.
Luna „Wieczór romansów cygańskich”
Grand-Kino „Most Jęków”.
Odeon „Panny w dobie shimmy”.
Dom Ludowy „Jej wielka miłość”.
Apollo „W podziemiach drabaczy nieba”.
Corso „Ze śmiercią w zawody”.
Resursa „Jazzband”.
Miejski Kin. Oświat. „Urwis”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

KOMISJA POBOROWA URZĘDUJE.

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 (Traugutta 10), winni stawić się mężczyźni rocznika 1905 zarejestrowani od liczby 2001 do 3100.

Na komisję poborową 2 (Traugutta 6) winni stawić się mężczyźni zarejestrowani od liczby 1101 do 1200. (bip)

MOŻLIWOŚĆ LIKWIDACJI STRAJKU LEKARZY.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu Związku Lekarzy na którym w dalszym ciągu rozpatrywano sprawę zatar gu z zarządem Kasy Chorych. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania poszczególnych delegatów z dotychczasowej akcji strajkowej i pomocy lekarskiej ubezpieczonym, postanowiono zająć w sprawie strajku stanowisko wyczekujące, a to z tych względów, że p. wojewoda Remiszewski podjął się roli medjatora po odbytej konferencji w dniu onegdajszym z przewodniczącym zarządu Kasy Chorych p. Kałużyńskim. (pap)

REJSTRACJA SIÓSTR CZERWONEGO KRZYŻA.

W związku z rozporządzeniem Zarządu Głównego wszystkie zredukowane siostry Czerwonego Krzyża, obowiązane są zgłosić się do rejestracji w biurze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96.

Rejestracji dokonywuje się codziennie w godzinach od 10-1 p. p.

Siostry obowiązane są przedstawić posiadane świadectwa i dokumenty.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW KANALIZACYJNYCH.

W dniu wczorajszym zwolniono z pracy kilkudziesięciu robotników, zatrudnionych przy budowie kanalizacji.

Niezależnie od tego zakomunikowano związkom na odcinkach, że niebawem nastą

Zasiłek doraźny dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu 18 maja 1926 r. odbyło się posiedzenie Z.O.F.B. w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 36 z przedstawicielami zrzeszeń pracowniczych m. Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Ozorkowa i Tomaszowa Maz. w sprawie podziału asygnowanej przez Dyрекcję F. B. w Warszawie sumy zł. 85,000 — na zasiłki doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Uchwalono przyznać zapomogę bezrobotnym tym pracownikom, którzy otrzymali ostatni zasiłek doraźny w roku 1925, i w miesiącu styczniu, lutym i marcu 1926 r. oraz tym, którzy dotychczas ani razu, nie

otrzymali zasiłku, a zarejestrowali się w Oddziale dla Bezrobotnych Pracowników Umysłowych P.U.P.P. w Łodzi, ul. Al. Kościuszki Nr. 9,

Wyplata będzie uskuteczniiona w dniu 21 maja 1926 r. (w piątek o godz. 9-tej rano w lokalu Oddziału dla Bezrobotnych Pracowników Umysłowych P.U.P.P. w Łodzi ul. Al. Kościuszki Nr. 9, wyplata zaś zasiłków bezrob. pracownikom, Zgierza, Pabjanic, Ozorkowa i Tomaszowa Maz. odbędzie się w Magistratach.

—oOo—

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Zbliża się zwykła rocznica Czerwonego Krzyża, „Tygodniem” tej samarytańskiej instytucji zwana. Przypada ona w smutnym historycznym momencie ciężkiego doświadczenia narodu, które jest jakgdyby znakiem ostrzegawczym, że Czerwony Krzyż winien być gotów do spełnienia swych szczytnych zadań w każdym czasie i godzinie.

„Tydzień” rozpoczyna się w dniu 30 maja i trwać będzie do dnia 6 czerwca r.b. włącznie. Poświęcony on będzie tak propagandzie tej wielkiej humanitarnej instytucji, jak zbiórce środków pieniężnych na umożliwienie spełnienia zadań względem żołnierza polskiego i rozwinięcie tej szerokiej działalności, do której przyzwyczajone już zostało społeczeństwo. Nietylko bowiem żołnierz w czasie wojny i pokoju, jego rodzina i potrzeba, lecz wszystkie niemal nędze społeczne wynikłe po wielkim światowym wstrząśnięciu, jak: dziecko anemiczne, wygłodniała ma

tka, młodzież szkolna, gruźlica, epidemia, nierząd, kłeski żywiołowe, wszystko to podpada pod samarytańską rubrykę prac pokojowych Czerwonego Krzyża.

Oczywiście wielkie zadania i cele, wielkich wymagają środków, których zdobyć wśród przeciążonego społeczeństwa, co raz jest trudniejsze. „Tydzień” Czerwonego Krzyża jest tym etapem rocznym zasilenia środków pieniężnych, na który zarząd instytucji liczy, wierząc w szlachetny odruch społeczeństwa.

Niech nikt nie zżyma się i nie gniewa w duszy przy spotkaniu poświęcających się dla zbiórki osób. Przeciwnie, niech każdy wita je z wyrozumieniem i pobłażliwością, mając na myśli cel „Tygodnia”.

Najmniejsza ofiara przyjmowana będzie z wdzięcznością, bo „z małego ziarenka zbiera się miarka”.

—oOo—

Pomysłowy lokator hotelu Manteuffla.

FALSZERZ CZEKÓW AMERYKAŃSKICH PRZED SĄDEM.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego zasiadł Jechiel Majer Goldberg, lat 31.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że w Łodzi w grudniu 1925 r. przechował w celu puszczenia w obieg, jako autentyczne trzy podrobione czeki na sumę 400, 250 i 270 dolarów amer., że użył świadomie za autentyczny dowód osobisty, opiewającego na nazwisko Mendla Kohna, a zawierającego fotografię i podpis oskarżonego i podrobiony ręką tegoż „podpis” Mentel Kohn.

We wrześniu 1925 roku w Łodzi Józef Hirsberg, kupił czek na 300 dolarów. Czek okazał się fałszywy.

Zarządzone poszukiwania nie dały rezultatu, Sąd Okręgowy w Łodzi zarządził rozesłanie listów gończych.

W końcu grudnia 1925 r. Eugenjusz Rochwerg, szwagier Hirsberga, dowiedział się, że w hotelu Manteuffla przy ul. Zachodniej mieszka jakiś kupiec, który ma do sprzedania czeki dolarowe. Rochwerg pod pozorem kupna udał się do owego kupca. Ten pokazał mu 3 czeki dolarowe.

Zawiadomiony Urząd Śledczy w Łodzi wydelegował do hotelu Manteuffla wywiadowcę Krzemienińskiego. Wywiadowca stwierdził, że kupiec o wyglądzie, opisanym przez Rochwergera, zameldowany jest pod nazwiskiem Mendla Kohna i w ho

telowej książce meldunkowej znajduje się jego dowód osobisty na to nazwisko.

Dokonana rewizja wykazała, że miał on 3 czeki dolarowe i dowód osobisty na nazwisko Jechiela Majera Goldberga.

Podczas rewizji rzekomy Kohn dawał wywiadowcy Krzemienińskiemu znaki porozumiewawcze, chcąc skłonić go do ukrycia przed świadkami rewizji znalezione dowodu osobistego na nazwisko Goldberga. Ponieważ jednak Krzemieniński tego nie uczynił, rewidowany przyznał się, że właściwe jego nazwisko jest Goldberg.

Drogą policyjnych wywiadów ustalono, że firmy żyrowane czeku, wogóle nie istnieją.

W dowodzie osobistym opiewającym na nazwisko Mendla Kohna wykrojona była fotografia oskarżonego. Biegły kaligraf orzekł, że podpis Mendel Kohn został dokonany ręką Goldberga.

Oskarżony nie przyznał się do przechowywania, fałszywych czeków, przyznał się natomiast do sfalszowania dowodu osobistego na nazwisko Mendla Kohna.

Prokurator w mocnym rzeczowym przemówieniu domagał się dla oskarżonego surowej kary.

Sąd, — skazał Goldberga za podrobienie paszportu na 10 miesięcy więzienia, zaś od zarzutów pozostałych Goldberga uniewinnił.

pi dalsza redukcja, która obejmie po 40 robotników na każdym odcinku.

Na skutek powyższego udał się do województwa na czele delegacji p. Łatkowski który zakomunikował, że na odcinku nr. 5 kierownik oświadczył mu że robotnicy nie potrzebują pracować.

W odpowiedzi p. Wojciechowski oświadczył że nie pozwoli na żadne redukcje, które w obecnej chwili nie powinny mieć miejsca i że poczyni odpowiednie kroki, o czym zawiadomi radę związków zawodowych. (bip)

SPADEK DOLARA.

JEDNO Z NIEPRZYTOMNYCH Z PRZYJEMNOŚCI, ŻE POLACY RĘNA SIĘ NA ULICACH WARSZAWY PISM ZYDOWSKICH, OGŁOSIŁO GRUBYM DRUKIEM:

„DOLAR LECI NA ŁEB NA SZYJE”. PEWNO PRZESTRASZYŁ SIĘ „PIERWSZEJ BRYGADY”.

DLA ORIENTACJI, JAK SIĘ TO „LFCENIE NA ŁEB” ODBYWA KOMUNIKUJEMY, IŻ DZISIAJ DOLAR KOSZTUJE 11.80 W DNIU 13 MAJA 10.70.

BULKA W WARSZAWIE DNIA 13 MAJA KOSZTOWAŁA 5 GROSZY DZISIAJ KOSZTUJE 8...

TRZEBA STANAĆ DO GÓRY NOGAMI, ŻEBY ZAUWAŻYĆ TU SPADEK CEN.

NO ALE DLA POLSKIEGO „POSTĘPU” TO NIC ŁATWIEJSZEGO.

— oOo —

Z osłej łaki.

Logika powinna obowiązywać nawet „postępowego” dziennikarza łódzkiego.

Celem zilustrowania tej zalety cytujemy ustępy z „Ilustrowanej Republiki” (Nr. 135; gdyż ostatnie wypadki zdaje się bardzo niekorzystnie odbiły się tam na mózgu.

„Kiedy społeczeństwo polskie już nieomal ugięło karku pod niemieckim okupanckim butem, on jedyny hardo i twardo poszedł za grube mury więziennej twierdzy...”

Jeżeli chodzenie hardo i twardo za mury więzienne jest zasługą wobec społeczeństwa to chyba znoszenie ciężkiego buta okupacji jest również taką samą zasługą.

„sam jeden podjął wałęsając się po ulicach władzę...”

Różnego rodzaju istoty widzieliśmy wałęsające się po ulicach. Przeważnie miały czarną książkę. Czyżby i władza...

„Kiedy pasożyty i pijawki pływały w jego stronę jałem i żółcią...”

Żyjemy dość długo na świecie, ale ani pijawki ani pasożyta, pływającego żółcią nie widzieliśmy.

Może chyba na Wschodniej albo na Starym Mieście ale naogół to niezwykła rzadkość....

— oOo —

NIESTAWIAJĄCY SIĘ DO PRZEGLĄDU POBOROWI BĘDĄ KARANI.

W związku z odbywającym się poborem rocznika 1905 zachodzą wypadki, że poborowi nie stawiają się do przeglądu w dniach wyznaczonych przed Komisję przeglądową odkładając to do tak zwanych dni dodatkowych po zakończeniu przeglądu. Wobec tego zaznacza się, że ci którzy nie stawiają się w dniu właściwym przed komisją poborową będą nazajutrz sprowadzeni przymusowo przez policję i ponadto ulegną karze w drodze administracyjnej.

Niestawienie może być usprawiedliwione jedynie w tym wypadku, jeżeli poborowy przed terminem przymusowego stawienia usprawiedliwi się pisemnie lub ustnie przed prezesem komisji poborowej.

Kary za uprawianie lichwy.

KONFISKATA I KARA.

Zgodnie z zarządzeniem p. wojewody Remiszewskiego właściciele składów i sklepów z artykułami żywnościowymi zgłaszają posiadane zapasy. Równocześnie co dzień specjalne oddziały policji urządzają rewizje, domagając się pokwitowań komisariatu rządu na zgłoszone zapasy żywnościowe. W każdym komisariacie dokonywane są re-

wizje przez funkcjonariuszy policji danego komisariatu i w razie braku odpowiedniego pokwitowania, sporządzany jest natychmiast protokół.

Przestrzeżeni piekarze zwołali specjalne zebranie i postanowili natychmiast zwrócić się z delegacją do komisarza rządu i wojewody, by wyeliminować im przyczyny zwwyżki cen. chleba. (bip)

ZATARG KASY CHORYCH Z MAGISTRATEM.

W swoim czasie przed 2—ma miesiącami między Kasą Chorych m. Łodzi a Magistratem m. Łodzi osiągnięte zostało porozumienie co do sposobu i systemu regulowania wzajemnych należności.

Jednakże pomimo kilkakrotnych wezwań Kasy Chorych Magistrat nie podpisał zawartej umowy i nie wprowadził jej w życie, czem uniemożliwił Kasie Chorych przeprowadzenie normalnych rozrachunków.

Zaznaczyć należy, iż wskutek nieprzeprowadzenia przez Magistrat rozrachunku za lata ubiegłe, wyniki między Kasą Chorych a Magistratem m. Łodzi zatarg, który Kasa Chorych zamierza przekazać do rozstrzygnięcia na drogę sądową.

KIEDY ODBĘDĄ SIĘ UROCZYSTOŚCI STRAŻACKIE.

50-lecie istnienia łódzkiej straży ogniowej miało się odbyć niezwykle uroczystości. Uroczystości te zostały przerwane na skutek ostatnich wydarzeń politycznych. Według informacji Komendy straży uroczystości te zostały odroczone na czas nieograniczony, aż do całkowitego wyjaśnienia się sytuacji.

ZEBRANIE WŁÓKNIARZY W PABJANICACH.

W sobotę dnia 22 bm. o godzinie 6—tej wieczorem odbędzie się w Pabjanicach zwyczajne zebranie robotników włókienniczych Związku Ch. D. Na zjazd ten z Łodzi wyjeżdżają prezes T. Dąbrowski i panna Piechotkówna. (pap)

JAK OTRZYMAĆ POZWOLENIE NA RADJO ODBIÓRNIK.

Wobec rozwoju radjofonii, oraz powstałych w związku z tem kwestyj w jaki sposób można uzyskać pozwolenie na radjo odbiornik, podajemy szereg wskazówek.

Radjo aparaty odbiorcze rejestruje się w Okręgowych Urzędach Pocztowo-Telegraficznych.

Celem zarejestrowania aparatu należy wypełnić rubryki w druku specjalnym otrzymanym od urzędnika Urzędu Pocztowo-Telegraficznego, ostemplować znacznikiem 2—złotowym, poczem wraz z dowodem osobistym stwierdzającym obywatelstwo polskie i pełnoletność petenta, wręczyć urzędnikowi.

Po zainkasowaniu 5 zł. na koszt kancelaryjne, urzędnik zobowiązany jest wydać natychmiast pozwolenie na kupno radjo odbiornika i korzystania z niego.

Obywatele państw obcych mogą otrzymać powyższe zezwolenie, tylko w tym wypadku Urząd Pocztowo-Telegraficzny porozumiewa się z władzami administracyjnymi.

Radjo odbiorca o każdorazowej zmia-

nie adresu musi zawiadomić dyrekcję Urzędu Pocztowo-Telegraficznego, a jeśli przenośli się do innego okręgu powinien postarać się o potwierdzenie zezwolenia. (U)

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 39 poz. 101), na wyjaśnieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. S. A. 445 z dnia 19 marca 1926 roku w sprawie stosowania Rozporządzenia Rady Ministrów o regulowaniu cen, oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 459 z dnia 18 maja 1926 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kilogram:

mąka pszenna I gatunku	gr.	98
„ żytnia I „	„	57
chleb pszenny (bulki)	zł.	1.25
„ żytni pyłkowy I gatunku	gr.	55
„ „ „ II „	„	50
„ „ masowy	zł.	45

na mięso i jego przetwory za 1 kilogram:

1) Wieprzowina	zł.	2.40
2) Schab i baleron	„	2.80
3) Skonina i sadło	„	3.30
4) Skonina wędzona i sznalec	„	4.00
5) Sielcane mięso	do umowy	
6) Wołowina I gatunku	zł.	1.80
7) Wołowina II „	„	1.70
8) Wołowina bez kości	„	2.20
9) Skopowina	„	1.70
10) Cielęcina	„	1.60
11) Połędwica wołowa	„	2.60
12) Wołowina (koszerna)	„	2.30
13) Baranina (koszerna)	„	2.00

Wyroby masarskie wieprzowe:

14) Kielbasa krajana	zł.	
15) Serdelowa i salceson	„	3.00
16) Serdelki	„	4.00
17) Kielbasa surowa	do umowy	
18) Kielbasa sucha	zł.	4.30
19) Krakowska	„	3.80
20) Bolada i pasztetowa	„	3.60
21) Podgarłana i czarna	„	2.60
22) Kaszanka	„	1.30
23) Szyńska gotowana	„	5.20
24) Szyńska surowa wędzona	„	3.40
25) Szyńska bez kości	„	3.80
26) Baleron gotowany	„	5.20
27) Baleron surowy wędzony	„	4.20
28) Boczek gotowany wędzony	„	3.80
29) Boczek surowy wędzony	„	3.60
30) Połędwica surowa wędzona	„	5.80

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7, wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 tegoż Rozporządzenia, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 3, 4 i 5 Ustawy z dnia 29 grudnia 1925 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 1 z 1926 roku, poz. 2) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — aresztem do 6 tygodni i grzywną do zł 10,000 — lub jednej z tych kar, o ile dany czyn nie ulega ukaraniu surowszemu w myśl innych ustaw karanych.

Prezydent m. Łodzi
M. CYNARSKI

Łódź, dnia 19 maja 1926 roku.

ZNIŻKA CEN MIĘSA I PIECZYWA JUŻ NASTĄPIŁA.

Na posiedzeniu komisji do badania cen i odfuz. ch. perf. i akcyjach z rzeźnikami ustalono nowy cennik na mięso i przetwory mięsne według znionych stawek. Cennik ten odpowiada cennikowi z okresu przed ostatnią, wyższą t. zn. z 30 kwietnia. Jednocześnie w dniu wczorajszym na posiedzeniu miejskiej komisji do badania cen ustalono nowy zniony cennik pieczywa. Cenniki te na wczorajszym posiedzeniu rozpatrywał magistrat. Zostaną one w dniu jutrzejszym podane do wiadomości publicznej przez rozplakotanie.

V. F. R. NIE DAŻY DO ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ.

W poniedziałek wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie frakcji radzieckiej N. P. R. Na posiedzeniu tem nie poruszano jednak sprawy dymisji dla inż. Skrzywana, ani rozwiązania rady miejskiej. Nie powzięto też żadnych decyzji w sprawie desygnowania ławnika Co magistratu na miejsce b. ławnika Bednarczyka. Postanowiono designować nowych członków do kilku delegacji. Wobec takiego przebiegu zebrania, które początkowo zapodało się niezwykłe burzliwie — na jutrzejszym posiedzeniu plenarnym rady miejskiej frakcja t. wnicisku o rozwiązaniu rady nie wysunie.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, środa, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym, a bezwzględnie przedostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Błękitny Ptak” Maeterlincka.

Jutro, czwartek, oraz pojutrze piątek po cenach znionych świeżo wystawiona przemila, pogodna, pełna teźnyzy, humoru i sentymentu komedia czeska Fr. Langerera „Ładziej wielbiadowi”.

W sobotę XXVI — ta pramjera sezonu, na której ukaże się oczekiwany oddawna rozgłosny dramat Aleksandra Dumas'a (syna) „Dama Kameljo-wa” z Marią Przybytko-Potocką w wielkiej roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w środę o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu po cenach najniższych ciesząca się niesłabnącym powodzeniem przepiękna stylowa operetka w 4 aktach p. t. „Córka pułku”, która dzięki swej pogodnej treści i żołnierskiemu humorowi wywołała na widowni kaskady szczerego śmiechu. Strona wokalna operetki znajduje doskonałych wykonawców w osobach pp. Brandtówny, Urbańskiego, Bronowskiej, Bieleckiego, Rostańskiej, Góreckiego. Tańce w wykonaniu pp. Nowińskich.

Kasa czynna od godz. 12—3-ej i od 5—10 wiecz.

—oOo—

Z sądów.

MATKA EKSMITUJE SYNA.

W dniu wczorajszym sąd pokoju I okręgu rozpatrywał nader charakterystyczną

sprawę. Oskarża Jadwiga Kazimierczak syna swego Władysława o 25 zł. tytułem komornego i o eksmisję.

Na przewodzie sądowym oskarżycielka domaga się wyeksmitowania syna swego Władysława, motywując to jego niepoprawnym zachowaniem się.

Sąd po naradzie biorąc pod uwagę prośbę oskarżycielki postanowił Władysława Kazimierczaka, z zajmowanego przez się mieszkania, wveksmitować z rygiorem natychmiastowej wykonalności, oraz zapłacenie 15 zł. za prowadzenie sprawy. (U)

—oOo—

Ze sportu

DALSZE SUKCESY NASZYCH KAWALERZYSTÓW W NEAPOLU.

NEAPOL 17-V (C-S) Po zwycięskim występie jeźdźców naszych w Rzymie, grupa kawalerzystów polskich bierze udział w konkursach hippicznych w Neapolu, gdzie do zawodów staje kilkuset jeźdźców zagranicznych. W dwóch konkurencjach, w których nasi jeźdźcy wzięli udział osiągnięto następujące wyniki: konkurs „Prix Agnano” — 1) Reaguzzi (Włochy), rtm. Antoniewicz na „Banzaju” i „Jowiszu”, rtm. Królikiewicz na „Pikadorze” i rtm. Chojecki na „Korze” podzielili się piątym miejscem, zaś rtm. Do brzański na „Lumpie”, Dziadulski na „Qui Vive”, por. Szosland na „Fagasie” mjr. Toczek na „Faworycie” podzielili się szóstym miejscem. Rtm. Antoniewicz na „Zeferze” o osiągnął dodatkowo siódme miejsce.

W konkursie „Prix” „Floridiana” pierwsze miejsce zdobył szwajcar Miville. Polacy zdobyli: rtm. Dobrzański na „Lumpie”, mjr. Toczek na „Hamlecie” i rtm. Królikiewicz na „Picadorze”, podzielili się siódmym miejscem. W konkurencji tej brało udział 167 koni.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 18 maja 1926 roku,

WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 10,50

DEWIZY:

Belgja 30,47 i pół.

Holandja 423,60.

Londyn 51,20

Nowy Jork 10,50.

Paryż 31,10

Praga 31,15 i pół.

Szwajcaria 203,45

Stokholm 281,75

Włochy 38,95

Wiedeń 148,50.

Wobec podwyższenia urzędowego kursu dolara, kursy wszystkich dewiz wyższe z wyjątkiem dewiz na Paryż i na Belgję. Obroty większe, niż wczoraj. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych — 11,40. Rubel złoty (większe obroty) — 5,98.

AKCJE:

Bank dyskontowy 5,20; Bank handlowy 1,65; Bank Polski 50,00; Bank Zw. sp. zar. 4,00; Siła i Światło 0,12; Gosławice 1,00; Nobel 1,40; Węgiel 1,75; Lilpop 0,51; Norblin 0,80; Rudzki 0,62; Starachowice 0,85; Za wiercie 5,30; Haberbusch 5,00.

Nastrój giełdy chwiejny. Z pożyczek państwowych mocniejsza 8 proc. konwersyj na i 10 proc. kolejowa. Obroty Listami zastawnymi i akcjami małe, tendencja zniżkowa.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 11,10 w placeniu i 11,20 w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zam. przy ul. Zachodniej 36 obwieszcza, że w dniu 25 maja 1926 r. od godz. 10—ej rano, w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej pod Nr. 80, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli i motoru elektrycznego należących do małż. **Soboлевskich** oszacowanych na 559 zł.

Komornik **JÓZEF TOMASZEWSKI**

Łódź, dnia 24 IV—1926 r.

1415.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat Łódzki, **JAN ANDRZEJEWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 16, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 maja 1926 r. od godz. 10—ej rano w Starym Rokicciu, gm. Brus odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do **Józefa Kluki** składających się z czterech maszyn młynskich, t. j. 2—ch t. zw. planzicutrów i 2—ch t. zw. szmerglówek, oszacowanych na ogólną sumę 10,000 zł.

Komornik **JAN ANDRZEJEWSKI**

OGŁOSZENIE.

V Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi, podaje niniejszym do wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje w dniu 27 maja 1926 r. o godz. 10—ej rano, a 4—tą po poł. ruchomości u niżej wyszczególnionych dłużników.

- | | | |
|---|---|---|
| 1) Ajzner Abr. Dawid, Narutowicza 22; kasa ogn. ruchomości, 100 p. przedży ocenione na 3,700 zł | 8) Dobrecki i Szefer, Piotrkowska 58; 150 pacz. przedży ocen. na 4,000 zł. | 15) Herszkowicz Salomon, Piotrkowska 70; 200 mtr tow. garn. 100 mtr. szewiotu ocen. na 3,000 zł |
| 2) Brun Icek, Wschodnia 55; ruchomości ocenione na 1,200 zł. | 9) Elkes Hersz, Narutowicza 11; ruchomości ocenione na 250 zł. | 16) Heyman Samuel, Piotrkowska 52; 5 szt. towaru wełn. ocenione na 1,500 zł. |
| 3) Bialer Jakób, Piotrkowska 60; ruchomości ocenione na 520 zł. | 10) Ejbuszyc Icek Mordka, Piotrkowska 50; ruchomości ocen. na 285 zł. | 17) Jerozolimski i Fligel, Piotrkowska 56; 25 szt. towaru i ruchomości ocenione na 3,210 zł. |
| 4) Białostocki Abram, Piotrkowska 64; ruchomości ocenione na 1,115 zł. | 11) Futerman B—cia, Traugutta 2; kasa ogn. 4 biurka, 2 maszyny do pisania ocen. na 4,000 zł | 18) Kajzer Waldman i S—ka, Trębacka 15; 2 maszyny przedż. ocenione na 1,000 zł. |
| 5) Choroszcz Chemja, Piotrkowska 42; 10 szt. towaru wełn ocen. na 1,800 zł. | 12) Friedwald Salomon, Piotrkowska 36; maszyna mech. do wyrobu wody sodowej ocen. na 950 zł | 19) Knepl Mordka, Piotrkowska 60; 5 szt. towaru półwełn. ocen. na 500 zł. |
| 6) Chanachowie i Muchnicki, Piotrkowska 42; 12 szt. tow. wełn ocen. na 1,550 zł. | 13) Goldberg A., Sienkiewicza 22; kasa ogn. ruchomości, 47 paczek przedży, 20 szt. towaru ocenione na 1,650 zł. | 20) Szochet J. i Jöskowicz S., Piotrkowska 82; 14 szt. towaru i ruchomości ocenione na 250 zł. |
| 7) Działoszyński Abram, Piotrkowska 56; 80 mtr. chodnika jutowego, 200 rolek tapety ocenione na 440 zł. | 14) Golcer Gedalja, Narutowicza 21, ruchomości ocenione na 200 zł. | 21) Widawski Herman, Cegielińska 38; 20 szt. towaru ocen. na 850 zł. 50 gr. |

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 18 maja 1926 r.

Kierownik Urzędu **W. SOBIEJAŁ**



Dziś wielka premiera.

Największa sensacja ostatniej doby.

Najpiękniejszy najbogatszy film sezonu.

z Lucjano Albertyni w roli głównej p. t.

Most Jeków

podług słynnej powieści
Michela Zeraco tłoma-
czonej na język polski p. t.

Most Westchnień

Uwaga: ze względu na ogromne koszty wystawienia wszelkie bilety ulgowe i bezpłatne bezwzględnie nie ważne, Inkwizycje. — Bachanalje. — Rewolucja. — Piękne kurtyzany. — Wspaniałe widoki Wenecji. Niezwykłe efekty malarskie i dekoracyjne niewidziane w Łodzi. 1632

Brylanty

Złoto, Zęby sztuczne
nawet połamane
Bizuterję

KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

1631-

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. zniżki

Jedno biuro w Łodzi, które solidnie i szybko prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje
Biuro Prośb i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46.
Właściciel: Mauerberger. 1257

Samochód 6 osobowy „Miner-
Swa” tanio sprzedam. Wiado-
mość Szkoła 54, m. 2, od 1 ej
do 3 ej. 1419-3

Sprzedam tanie otomane go-
st. belinową i szeląg caratowy
ul. Andrzeja 45, tapicer Gwoź-
dziński. 1418-2

Mebieł: szafy, łóżka, stoły, tre-
ma, krzesła i inne rzeczy.
Najtaniej można kupić u sto-
larza Zgierska 27. 1417-1

Kubie wózek dziecienny w dob-
rym stanie zaraz. Wiadomość
ul. Senatorska 21 ul. pospo-
dorz. 1406-1

Piwiarnia do sprzedania na do-
godnych warunkach Sied-
rzyńska 85 1413-2

Różne:

A kuszerka Pipikowa przyjmu-
je zamówienia pań. P. o r-
kowska 132. 1573-5

Potrzebna samodzielna biura-
liska, pożądana kaucja 500
zł. Oferty do Rozwoju pod
„W. D.” 1567-2

Poszukuję 5000 do 7 tysięcy zł
na 1 Nr. hipoteki na dłuższy
czas na majątek z emsk. Felik-
sów pocz. Półce pow. Sier-
adzki albo mogę dać letniska
w procencie. Tomasz Wojtczak.
1594-2

Letnie mieszkanie zaraz, po-
żądane 2, 4 z kuchnią, bez utrzy-
mania Ogród duży, las. Młod-
win Górny 4 km. od Zdunskiej
Woli: Wiadomość w cukierni p.
Sznajdra w Zd. Woli.
1580-1

Do wynajęcia dwa pokoje z
kuchnią pokój z kuchnią i lo-
żko większy na pracownię wszy-
stko z elektrycznym oświetle-
niem przy ul. Hajzlera przed
Jahnow m. Wiadomość Piot-
rkowska 89, m. 7 1401-1

Potrzebna służąca ul. Piot-
rkowska Nr 257, m. 1.
14.0-3

Do sprzedania

dwa wozy do wody sodo-
wej i lemoniady. Kłóskie-
20 Nr. 97. 1414-

Potrzebny chłopiec na posyłki

Piotrkowska 4, st. 1421-1

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, przed-
pokoiu, kuchni, łazienki, kloze-
tu gaz, elektryczność, śród-
mięscie. Wiadomość Al. Ko-
ściuszki 41 stróż wokoła.
1529-10

NARATY

Nasze wszystkie nie już prze-
konali, że tylko w Hrabie „Kro-
dyt” Nawrot 15, 1-sze piętro,
kupić można tanio i na dogod-
nych warunkach towary: na ki-
stujemy, suknie, ubrania, palta
firanki, kapy, kołdry watowe
i biały towar 155

„KREDYT”, Nawrot 15
1 piętro. Tania. Dobre warunki!

Części rowerowe

Przemyśle: doktoratki, centy-
styczne, tryjerskie i t. p. niku-
je po cenach niskich

Zakład galvanizacyjny-ryski
oraz szkolenie samochodów

J. Candryk,
Piotrkowska 255. 1415

8-0 kl. Gimnazjum Humanistyczne
z klasą wstępną i podwstępnymi

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5.

Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzamin wstępny przed waka-
cjami odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl.
wstępnych I, II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstęp-
nych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A (oddziel-
nie dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi
75 zł. kwartalnie. 1554-

Zapisy przyjmuje kaszeczka codziennie.

Dyrekcja

Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc.

zawiadamia niniejszem, że z dniem 20 maja r. h.
wprowadzona zostanie zmiana kierunku linii tram-
wajowych Nr. 5 i Nr. 8 w ten sposób, że

a) linja Nr. 5 bieżąc będzie od Bałuckiego
Rynku przez ul. Nowomiejską, Plac Wolności, ul.
Piotrkowską, ul. Andrzeja, ul. Gdańską i ul. Ko-
pernicką do Dworca Kaliskiego

b) linja Nr. 8 — bieżąc będzie od Dworca Fa-
brycznego przez ul. Narutowicza, Plac Dąbrowskie-
go, ul. Pomorską, ul. Konstantynowską, ul. Gdań-
ską i ul. Kopernika do Dworca Kaliskiego.

Kierunek linii nocnych „B” i „C” pozosta-
je bez zmiany.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Nowe magle pociąg „B” Krp-
czyński Podrzeczna 23, Ce-
ny konkurencyjne. 1578-2

Sklep z pokojem (cukiernia-
tanie do sprzedania. Wiado-
mość ul. Piasta 9 1565-2

Meble po cenach niższych
poleca stolarnia Orła 25.
1571-1

Kupię pomocnik do kredensu
stary fason, kolor dęb. Ofer-
ty do Rozwoju pod „Pomocnik”
1597-1

Wytwórnica przenośnych pe-
ków i kuchen, oraz suszar-
nia do sprzedania z powodu
wyjazdu Dolna 6, w podwórzu.
1554-1

Mieszkanie jednopokojowe z
meblami i elektrycznym o-
świetleniem zaraz do sprzeda-
nia Szkoła 34, II p. Ka-przak.
1575-1

Sprzedam tanie, otomane sza-
fę, krzesła, łóżka Piotrkow-
ska 189-9. 1058-1

Magle oraz dwa mieszkania w
suterenie do sprzedania
Wiadomość Al. Kościuszki 73.
Targi Rzemieśnicze Kabina
Cukiernicza. 1409-2

CRNA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wierszy — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekst-
tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A-cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
ium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można zamawiać w Zgierzu u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z